



Vademecum Nauczyciela

Wdrażanie podstawy programowej w szkole ponadpodstawowej

Scenariusze zajęć dla doradców metodycznych

Filozofia



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

ORE OŚRODEK
ROZWOJU
EDUKACJI

FILOZOFIA

SCENARIUSZ WYKŁADU

MODUŁ 1

Autorzy: prof. dr hab. Jacek Wojtysiak, dr Jacek Frydrych

Temat: Założenia „nowej” podstawy programowej filozofii w szkole ponadpodstawowej (liceum)

Czas: 2 godziny dydaktyczne (90 min)

Cele zajęć:

Uczestnik po zajęciach powinien wykazać się:

Znajomością:

- najważniejszych treści nauczania (wymagań szczegółowych) podstawy programowej filozofii w zakresie podstawowym i zakresie rozszerzonym
- różnic między „nową” a „starą” podstawą programową

Rozumieniem:

- ogólnej koncepcji (głównych założeń) podstawy programowej filozofii
- celów (wymagań ogólnych) nauczania filozofii w liceum

Umiejętnością:

- stosowania założeń podstawy programowej w praktyce
- właściwego prowadzenia procesu dydaktycznego w zakresie filozofii

Metody pracy:

- elementy wykładu
- dyskusja
- wymiana doświadczeń

Formy pracy:

- indywidualna
- grupowa

Materiały dydaktyczne:

- prezentacja multimedialna
- podstawa programowa filozofii
- komentarz do podstawy programowej filozofii

Przebieg zajęć

1. Czynności organizacyjne i powitalne akty mowy.
2. Podstawa prawna (**slajd 2**). Slajd informuje, w jakim dokumencie i na jakich stronach można znaleźć podstawę programową filozofii (zob. Dziennik Ustaw 2018, poz. 467). Nauczanie filozofii w liceum ogólnokształcącym od 1 IX 2019 r. powinno realizować powyższą podstawę. Można dodać, że podstawa programowa wyznacza ok. 80 % programu nauczania, proponując pewien jego porządek; jednak o kolejności i sposobie realizacji poszczególnych treści podstawy decyduje nauczyciel.
3. Cztery różnice w stosunku do „starej” podstawy programowej:
 - różnica 1: dwa zakresy nauczania – zakres podstawowy (ZP) i zakres rozszerzony (ZR); zwiększenie liczby godzin (**slajd 3**); możliwość realizacji ZR bez ZP, ale zachęta, by realizować ZP w klasie I, a ZR – od klasy II;
 - różnica 2: cele związane także z przedmiotami pozafilozoficznymi (interdyscyplinarność) (**slajd 4**);
 - różnica 3: nowe działy, zwłaszcza kultura logiczna (**slajd 5**);
 - różnica 4: „odchudzenie” materiału historycznego (**slajd 6**).
4. Założenia podstawy (**slajdy 7–9**)
 - komponenty (funkcje) edukacji filozoficznej: logiczny (rozwijanie samodzielnego i krytycznego myślenia), historyczno-kulturowy (wprowadzanie w dziedzictwo kultury europejskiej), problemowy (uwrażliwianie na doniosłość problemów światopoglądowych), korelacyjny (odkrywanie związków między treściami różnych przedmiotów szkolnych);
 - równomierne rozłożenie komponentów i ich społeczna przydatność;
 - rola komponentu światopoglądowego (zachęta do przemyślenia wielkich pytań światopoglądowych, a nie indoktrynacja);
 - akcent położony na sprawności (np. argumentowanie, dyskutowanie);
 - związek sprawności z niezbędną (lecz nie „przeładowaną”) porcją wiedzy.
5. ZP – cele (**slajdy 10**): siedem celów sprowadza się do trzech najważniejszych – uświadomienie uczniom, że:
 - filozofia jest ważnym składnikiem dziedzictwa kultury śródziemnomorskiej;
 - pytania i odpowiedzi greckich filozofów (i ich następców) są aktualne aż do dziś;
 - filozofia stawia najważniejsze pytania światopoglądowe.
6. ZP – treści (**slajdy 11–14**): 12 tematów (po 2 godz.), z których każdy wprowadza (w zasadzie) jednego myśliciela starożytnego (lub szkołę starożytną), jeden problem

filozoficzny i jedną dyscyplinę filozofii. W ten sposób najłatwiej zrealizować w klasie I liceum różne cele (funkcje) nauczania filozofii. Wyjątki: lekcja wprowadzająca, dodatkowa lekcja o kulturowej doniosłości filozofii Platona, przegląd problemów etycznych, teologicznych i estetycznych (specyfika i komplikacja tematyczna). Uwaga: filozofia starożytna – to punkt wyjścia, a nie główny temat lekcji!

7. ZR – cele: oprócz kontynuacji (lub wprowadzenia) celów ZP, do celów ZR należy realizacja jego trzech podstawowych działań:
 - kultura logiczna;
 - elementy historii filozofii;
 - wybrane problemy filozofii.

O celach i treściach tych działań dokładniej mówią **slajdy 15–19**. Trzeba podkreślić, że w działach tych nie należy przeładowywać materiału. Chodzi raczej o to, by uczeń rozumiał główne problemy filozoficzne (i ich konkurencyjne rozwiązania), które pojawiały się w dziejach filozofii, oraz by umiał krytycznie rozpatrywać argumenty na rzecz określonych stanowisk filozoficznych. Pod tym kątem należy też sprawdzać wiedzę ucznia.

8. Rola lektury. Każdemu tematowi z działu dotyczącego elementów historii filozofii przyporządkowano lekturę – fragment klasycznego tekstu filozoficznego (niekiedy do wyboru). Należy przeprowadzić jej analizę problemową, logiczną i kulturową (**slajd 20**).
9. Typy analizy podane wyżej (punkt 8) wiążą się z trzema aspektami poglądów filozoficznych (**slajd 21**), które powinny być uwzględniane w edukacji filozoficznej. Ideałem nauczania jest łączenie tych aspektów.
10. Wychowawcza rola nauczania filozofii (**slajd 22**). Filozofia starożytna wypracowała wychowawczą koncepcję cnót, które można nabywać także dzięki uczeniu się filozofii (**slajd 23**).
11. Dyskusja.
12. Podziękowania i końcowo-pożegnalne akty mowy.

FILOZOFIA

SCENARIUSZ WYKŁADU

MODUŁ 2

Autorzy: prof. dr hab. Jacek Wojtysiak, dr Jacek Frydrych

Temat: Zakres podstawowy (ZP) „nowej” podstawy programowej filozofii w szkole ponadpodstawowej (liceum). Przykładowa lekcja: Jaskinia Platona

Czas: 2 godziny dydaktyczne (90 min)

Cele zajęć:

Uczestnik po zajęciach powinien wykazać się:

Znajomością

- założeń ZP podstawy programowej
- tematyki poruszanej w punktach VI–VII podstawy programowej

Rozumieniem

- wybranych wymagań szczegółowych podstawy programowej
- wybranych celów i sposobów nauczania filozofii w liceum

Umiejętnością

- stosowania założeń podstawy programowej w praktyce
- prowadzenia (przykładowej) lekcji filozofii
- realizacji różnych funkcji filozofii w szkole
- szkolnej analizy lektury filozoficznej

Metody pracy:

- elementy wykładu
- warsztaty symulujące lekcję szkolną
- praca z tekstem
- burza mózgów
- dyskusja
- wymiana doświadczeń

Formy pracy:

- indywidualna
- grupowa

Materiały dydaktyczne:

- prezentacja multimedialna
- podstawa programowa filozofii
- komentarz do podstawy programowej filozofii
- załącznik 1 – tekst (fragment *Państwa* Platona)
- załącznik 2 – przykładowa karta pracy (do uzupełnienia)

Przebieg zajęć

1. Czynności organizacyjne i powitalne akty mowy. Punkty 2–6 mają charakter przypomnieniowo-dopełniający. W przypadku gdy uczestnicy niedawno brali udział w module 1, należy je przedstawić skrótowo i skupić się na pozostałych punktach (symulacja lekcji – od punktu 7).
2. Przypomnienie funkcji filozofii w szkole (**slajd 2**).
3. Zwrócenie uwagi na specyfikę ZP: akcent na inicjację kulturową (potrzebny na początku edukacji licealnej); (**slajd 3**).
4. Związek filozofii z innymi przedmiotami szkolnymi – warto do nich nawiązywać (**slajd 4**). Przykładowo: filozofia to część kultury antycznej, której kontynuacją jest kultura europejska, w tym polska; stąd wątki filozofii antycznej są obecne w literaturze polskiej. Dlatego filozofia wiąże się z historią, językiem polskim, kulturą antyczną itd.
5. Uwagi bardziej szczegółowe: w klasie I nie da się przekazać całej wiedzy filozoficznej i w pełni zrealizować wszystkich funkcji filozofii, chodzi jednak o dostarczenie lub osiągnięcie najważniejszych informacji i sprawności. Wyjaśniają to **slajdy 5 i 6**.
6. Zwrócenie uwagi na rolę lektury filozoficznej i przypomnienie poziomów jej analizy (**slajd 7**).
7. Propozycja lekcji o Platonie (Jaskinia Platona) realizującej wybrane treści z punktów VI– VII podstawy. Treści te podają **slajdy 8 i 9**.
8. Informacje o lekcji i wyjaśnienie jej walorów – doniosłość Platona (**slajd 10**). Uczestnicy warsztatów włączają się do lekcji.
9. Uczestnicy czytają tekst Platona (załącznik) – jego streszczenie pokazują **slajdy 11 i 12**. Można przygotować rysunek lub zachęcić uczestników do jego przygotowania. Uwaga: na poprzedniej lekcji warto zachęcić ucznia do przeczytania tekstu w domu.

10. Prowadzący informuje, czym jest alegoria i archetyp (**slajd 13**), oraz podkreśla, że mamy tu z nimi do czynienia; naszym zadaniem (**slajd 14**) jest zinterpretować tekst, spójnie przyporządkowując elementom obrazu treści uniwersalne (abstrakcyjne). Uczestnicy są całkowicie wolni w podawaniu swoich propozycji. Mogą one nawiązywać do życia codziennego, szkoły, tekstów literackich, religii, polityki itd. Rozpoczynamy pracę na pierwszym poziomie analizy oraz interpretacji tekstu – analiza kulturowa.
11. Burza mózgów w związku z zadaniem z punktu 10. Propozycje zostają skrótowo zapisane, skomentowane i podzielone na typy (**slajd 15**).
12. Komentarz filozoficzny prowadzącego (**slajd 16**). Rozpoczynamy pracę na drugim poziomie analizy oraz interpretacji tekstu – analiza problemowa (rekonstrukcja światopoglądu filozofa) w aspekcie metafizycznym, epistemologicznym oraz antropologiczno-etycznym.
13. Wykładnia metafizyczna. Prowadzący wprowadza ją w dyskusji z uczestnikami, w nawiązaniu do tej propozycji z burzy mózgów, która jest najbliższa metafizyce Platona. **Slajd 17** pokazuje przyporządkowanie elementom alegorii – kategorii metafizycznych. Prowadzący postępuje podobnie w odniesieniu do punktów 14 i 15.
14. Wykładnia epistemologiczna (**slajd 18**).
15. Wykładnia antropologiczno-etyczna (**slajd 19**).
16. Dopowiedzenia prowadzącego: miniwykład na temat teorii idei i wybranego argumentu na jej rzecz (**slajdy 20 i 21**). Rozpoczynamy pracę na trzecim poziomie analizy: dyskusja nad podanym argumentem (czy teoria Platona ma dobre uzasadnienie?). Uczestnicy mogą proponować inne argumenty oraz poddawać je pod dyskusję.
17. Końcowy komentarz prowadzącego: potrójna korzyść z czytania Platona (**slajd 22**).
18. Propozycja pracy domowej: znajdź oraz zinterpretuj tekst literacki lub inny tekst kultury, w którym znajduje się wyraźna aluzja do alegorii Platona. Przykład: C.S. Lewis, *Opowieści z Narnii. Srebrne krzesło* (wyjście z Podziemia Czarownicy do Nadziemia królewicza Riliana, dramatyczny dialog na temat realności Nadziemia – por. wydanie w przekładzie: Polkowski A., (2002), Poznań: Media Rodzina, s. 178–179).
19. Dyskusja na temat proponowanej lekcji. Zakończenie.

Załącznik 1 – fragment tekstu Platona (w zależności od okoliczności dydaktycznych można skrócić)

Potem powiedziałem: – Przedstaw sobie obrazowo, jako następujący stan rzeczy, naszą naturę ze względu na kulturę umysłową i jej brak.

Zobacz! Oto ludzie są niby w podziemnym pomieszczeniu na kształt jaskini. Do grotty prowadzi od góry wejście zwrócone ku światłu, szerokie na całą szerokość jaskini. W niej oni siedzą od dziecięcych lat w kajdanach; przykute mają nogi i szyje tak, że trwają na miejscu i patrzą tylko przed siebie; okowy nie pozwalają im obracać głów. Z góry i z daleka pada na nich światło ognia, który się pali za ich plecami, a pomiędzy ogniem i ludźmi przykutymi biegnie górą ścieżka, wzdłuż której widzisz murek zbudowany równoległe do niej, podobnie jak u kuglarzy przed publicznością stoi przepierzenie, nad którym oni pokazują swoje sztuczki.

– Widzę – powiada.

– Więc zobacz, jak wzdłuż tego murka ludzie noszą różnorodne wytwory, które sterczą ponad murek; i posągi, i inne zwierzęta z kamienia i z drzewa, wykonane rozmaicie i oczywiście jedni z tych, co je noszą, wydają głosy, a drudzy milczą.

– Dziwny obraz opisujesz i kajdaniarzy osobliwych.

– Podobnych do nas – powiedziałem. – Bo przede wszystkim, czy myślisz, że tacy ludzie mogliby z siebie samych i z siebie nawzajem widzieć cokolwiek innego oprócz cieni, które ogień rzuca na przeciwległą ścianę jaskini?

– Jakimże sposobem? – powiada – gdyby całe życie nie mógł żaden głową poruszyć?

– A jeżeli idzie o te rzeczy obnoszone wzdłuż muru? Czy nie to samo?

– No, cóż.

– Więc gdyby mogli rozmawiać jeden z drugim, to jak sądzisz, czy nie byłiby przekonani, że nazwami określają to, co mają przed sobą, to, co widzą?

– Koniecznie.

– No, cóż? A gdyby w tym więzieniu jeszcze i echo szło od im przeciwległej ściany, to, ile razy by się odezwał ktoś z przechodzących, wtedy, jak myślisz? Czy oni by sadzili, że to się odzywa ktoś inny, a nie ten cień, który się przesuwa?

– Na Zeusa, nie myślę inaczej – powiada.

– Więc w ogóle – dodałem – ci ludzie tam nie co innego braliby za prawdę, jak tylko cienie pewnych wytworów.

– Bezwarunkowo i nieuchronnie – powiada.

– A rozpatrz sobie – dodałem – ich wyzwolenie z kajdan i uleczenie z nieświadomości. Jak by to było, gdyby im naturalny bieg rzeczy coś takiego przyniósł; ile razy by ktoś został wyzwolony i musiałby zaraz wstać i obrócić szyję, i iść, i patrzeć w światło, cierpiałby robiąc to wszystko, a tak by mu w oczach migotało, że nie mógłby patrzeć na te rzeczy, których cienie poprzednio oglądał. Jak myślisz, co on by powiedział, gdyby mu ktoś mówił, iż przedtem oglądał ni to, ni owo, a teraz coś bliższego bytu, że zwrócił się do czegoś, co bardziej istnieje niż tamto, więc teraz widzi słuszniej; i gdyby mu ktoś teraz pokazywał każdego z przechodzących i pytaniami go zmuszał, nich powie, co to jest. Czy nie myślisz, że ten by może był w kłopotcie i myślałby, że to, co przedtem widział, prawdziwsze jest od tego, co mu teraz pokazują?

– Z pewnością – powiada.

– Nieprawdaż? A gdyby go ktoś zmuszał, żeby patrzył w samo światło, to bolałyby go oczy, odwracałby się i uciekał do tych rzeczy, na które potrafi patrzeć, i byłby przekonany, że one są rzeczywiście jaśniejsze od tego, co mu teraz pokazują?

– Tak jest – powiada.

– A gdyby ktoś – dodałem – gwałtem pod górę wyciągał po kamieniach i stromiznach ku wyjściu i nie puściłby go prędzej, ażby go wywłókł na światło słońca, to czy on by nie cierpiał i nie skarżyłby się i nie gniewał, aż go wywłoka, a gdyby na światło wyszedł, to miałby oczy pełne blasku i nie mógłby widzieć ani jednej z tych rzeczy, o których by mu teraz mówiono, że są prawdziwe?

– No nie – powiada – tak nagle przecież.

– I myślę, że musiałby się przyzwyczajać, gdyby miał widzieć to, co na górze. Naprzód by mu najłatwiej było dojrzeć cienie, potem w wodach odbicia ludzi i innych przedmiotów, ciała niebieskie i niebo samo po nocy łatwiej by mógł oglądać patrząc na światło gwiazd i księżyca, niż po dniu widzieć słońce i światło słoneczne.

– Jakżeby nie?

– Dopiero na końcu, myślę, mógłby patrzeć na słońce; nie na jego odbicie w wodach i nie mieć go tam, gdzie ono nie jest u siebie, ale słońce samo w sobie i na swoim miejscu mógłby dojrzeć i mógłby oglądać, jakie ono jest.

– Koniecznie – powiada.

– Potem by sobie wymiarkował o nim, że od niego pochodzą pory roku i lata, i że ono rządzi wszystkim w świecie widzialnym, i że jest w pewnym sposobie przyczyną także i tego wszystkiego, co oni tam poprzednio widzieli.

– Jasna rzecz, że do tego by potem doszedł.

– Więc cóż? Gdyby sobie swoje pierwsze mieszkanie przypomniał i tę mądrość tamtejszą, i tych, z którymi razem wtedy siedział, wspólnymi kajdanami skuty, to czy nie myślisz, że uważałby sobie za szczęście tę odmianę, którą przeszedł, a litowałby się nad tamtymi? [...]

– I bardzo.

– A tam u nich przedtem może niejeden zbierał od towarzyszków pochwały i zaszczyty, i dary, jeżeli najbystrzej umiał dojrzeć to, co mijało przed oczami, i najlepiej pamiętał, co przedtem, co potem, a co równocześnie zwykło się było zjawiać i mijać, i najlepiej umiał na tej podstawie zgadywać, co będzie. Czy ty myślisz, że on by za tym tęsknił i zazdrościłby tym, których tamci obsypują zaszczytami i władzę im oddają? Czy też raczej czuby się tak, jak ten u Homera, i stanowczo by wolał „być na ziemi i służyć gdzieś u jakiegoś biedaka” i nie wiadomo jaką dolę znosić raczej, niż wrócić do poprzednich poglądów i do życia takiego jak tam?

– Ja tak myślę – powiada – że wolałby raczej wszystko inne znieść, niż wrócić do tamtego życia.

– A jeszcze i nad tym się zastanów. Gdyby taki człowiek z powrotem na dół zeszedł i w tym samym szeregu usiadł, to czy nie miałby oczu napełnionych ciemnością, gdyby nagle wrócił ze słońca?

– I bardzo – powiada.

– A gdyby teraz znowu musiał wykladać tamte cienie na wyścigi z tymi, którzy bez przerwy siedzą w kajdanach, a tu jego oczy byłyby słabe, zanimby nie wróciły do siebie, bo przystosowanie ich wymaga nie bardzo małego czasu, to czy nie narażałby się na śmiech i czy nie mówiono by o nim, że chodzi na górę, a potem wraca z zepsutymi oczami, i że nie warto nawet chodzić tam pod górę. I gdyby ich ktoś próbował wyzwalać i podprowadzać wyżej, to gdyby tylko mogli chwycić coś w garść i zabić go, na pewno by go zabili.

– Z pewnością – powiada.

Platon, *Państwo*, t. II, ks. VII, tłum. Witwicki W., (1991), Warszawa: Wydawnictwo Akme, 514a–517 a.

Załącznik 2 – przykładowa karta pracy do uzupełnienia

Jaskinia –

Kajdaniarze –

Kajdany –

Cienie –

Rzeczy na zewnątrz –

Światło (słońce) –

Odwrócenie szyi (wychodzenie z jaskini) –

FILOZOFIA

SCENARIUSZ WYKŁADU

MODUŁ 3

Autorzy: prof. dr hab. Jacek Wojtysiak, dr Jacek Frydrych

Temat: Zakres rozszerzony (ZR) „nowej” podstawy programowej filozofii w szkole ponadpodstawowej (liceum). Materiał dydaktyczny na lekcje o argumentach i ich zastosowaniu w filozofii

Czas: 2 godziny dydaktyczne (90 min)

Cele zajęć:

Uczestnik po zajęciach powinien wykazać się:

Znajomością

- założeń ZR podstawy programowej
- tematyki poruszanej w punktach 1.6–8 podstawy programowej (z działu: kultura logiczna) oraz tematyki poruszanej w wybranych punktach innych działów

Rozumieniem

- wybranych wymagań szczegółowych podstawy programowej
- znaczenia kultury logicznej w nauczania filozofii w liceum

Umiejętnością

- stosowania założeń podstawy programowej w praktyce
- prowadzenia lekcji z filozofii w zakresie działu: kultura logiczna
- korelacji treści podstawy programowej z różnych działów: kultura logiczna, wybrane problemy filozofii, elementy historii filozofii
- rekonstruowania i analizowania argumentów filozoficznych
- korzystania z lektury filozoficznej

Metody pracy:

- elementy wykładu
- warsztaty (z elementami symulacji lekcji szkolnej)
- dyskusja
- wymiana doświadczeń

Formy pracy:

- indywidualna
- grupowa

Materiały dydaktyczne:

- prezentacja multimedialna
- podstawa programowa filozofii
- komentarz do podstawy programowej filozofii
- załącznik 1 – tekst Parmenidesa
- załącznik 2 – tekst św. Anzelm z Canterbury
- załącznik 3 – tekst Kartezjusza

Przebieg zajęć

1. Czynności organizacyjne i powitalne akty mowy.
2. Istota ZR podstawy programowej (**slajd 2**)
 - konstrukcja (3 działy),
 - rozumienie filozofii,
 - nowość.
3. Różne dopuszczalne sposoby realizacji ZR (**slajd 3**).
4. Trudności (wyzwania), przed którymi stoi nauczyciel filozofii (**slajd 4**). Należy podkreślić, że nawet jeśli nauczyciel wybierze „łatwiejszy” sposób nauczania filozofii, musi wprowadzić do niego nowe treści (kultura logiczna) i musi łączyć je z pozostałymi treściami. Proponowany materiał dydaktyczny pokazuje, jak to robić. Zadania warsztatów przedstawia **slajd 5**.
5. Fragment podstawy programowej, który zostanie objaśniony w miniwykładzie (**slajdy 6–7**).
6. Miniwykład: informacje wprowadzające do teorii rozumowania (wnioskowania) i argumentacji (**slajdy 8–13**). W zależności od wiedzy uczestników miniwykład można skrócić lub rozszerzyć.
7. Przedstawienie trzech praw logiki i odpowiadających im schematów oraz reguł rozumowania (**slajdy 14–16**). Z praw tych najczęściej korzysta się w prostych argumentach występujących w filozofii. Zdolniejszych uczniów należy zachęcić do opanowania większego zakresu wiedzy i sprawności logicznych (**slajdy 17–19**).
8. Plan ciągu dalszego warsztatów (**slajd 20**): pokazane i zanalizowane zostaną przykłady rozumowań (argumentów) pojawiających się w tekstach filozoficznych różnych epok. Dobrano je tak, by każdy argument był reprezentatywny dla wybranych zagadnień z podstawy – zarówno z działu: elementy historii filozofii, jak i działu: wybrane problemy filozofii (odnośniki zagadnień

podano w nawiasach). Będziemy korzystać z lektur wprost wymienionych w podstawie programowej lub przydatnych do jej realizacji. Tę część zajęć można przeprowadzić, symulując fragmenty lekcji szkolnych.

9. Argumenty Parmenidesa (**slajdy 21–25**):

- prezentacja tekstu,
- rekonstrukcja argumentu,
- analiza argumentu,
- dyskusja nad wartością argumentu i nad problemem, który rozwiązuje.

Ponieważ zachowany tekst Parmenidesa dopuszcza różne interpretacje, wybieramy tę z nich, która nadaje się do najprostszej rekonstrukcji logicznej.

10. Argument św. Anzelma z Canterbury – według tego samego schematu (**slajdy 26–29**).

11. Argumenty Kartezjusza – według tego samego schematu (**slajdy 30–36**). Początkowo realizacja pierwszych trzech elementów ww. schematu będzie należeć do nauczyciela, a uczniów warto zachęcić do dyskusji. Później jednak uczniowie nabiorą wprawy i będą mogli samodzielnie wykonywać pozostałe (wcześniejsze) czynności.

12. Uwagi końcowe – metakomentarz dydaktyczny (**slajd 37**): rekonstrukcja argumentów filozoficznych jest trudna, dlatego wystarczy ograniczenie się do najprostszych z nich lub do ich elementów. Ważne, by uczeń nauczył się, że odpowiedzialne uprawianie filozofii nie jest swobodną dyskusją, lecz podlega pewnym zasadom logiki oraz że istnieją istotne związki między historycznym, logicznym i problemowym aspektem filozofii.

13. Czas na dyskusję, uwagi i wymianę doświadczeń. Zakończenie.

Załącznik 1

Teksty Parmenidesa (w prezentacji korzystamy tylko z wybranych zdań; ponieważ zachowany tekst dopuszcza różne interpretacje, wybieramy tę z nich, która nadaje do najprostszej rekonstrukcji logicznej)

Trzeba tu mówić i myśleć: byt jest, albowiem jest byciem,

Nicość [niebyt] natomiast nie jest. [...]

[...] byt niezrodzony jest też niezniszczalny,

Całkowity oraz jedyny, niewzruszony oraz doskonały.

Nie był kiedyś ni będzie, gdyż teraz jest razem wszystek,

Jeden, rozciągnięty. [...]

Jakże i skąd miałby wyrósć? Otóż nie pozwolę mówić tobie

I myśleć, że z niebytu, gdyż ani wyrazić, ani zrozumieć

Nie można owego nie jest. [...]

Parmenides, fragmenty poematu *O naturze*, przeł. M. Wesoły, cytaty za: G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, przeł. E.I. Zieliński, RW KUL, Lublin 1993, s. 141–143.

Ani nie jest podzielone, bo całe istnieje podobnie, ani nie jest tu bardziej, a tam mniej – to bowiem przeszkadzałoby mu się trzymać razem – ale całe jest pełne będącego. Całe jest więc ciągłe. [...]

Niezmiennie jednak jest w granicach potężnych okowów, bez początku i końca, gdyż powstawanie i ginięcie odeszły daleko, wyparło je prawdziwe przekonanie. Pozostając tym samym i w tym samym miejscu, spoczywa samo i tak ułożone pozostanie. [...]

Parmenides, jak wyżej, cytaty za: G.S. Kirk, J.E. Raven, M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska. Studium krytyczne z wybranymi tekstami*, przeł. J. Lang, PWN, Warszawa – Poznań 1989, s. 251.

Załącznik 2

Tekst św. Anzelm z Canterbury (w prezentacji korzystamy tylko z wybranych zdań; zamiast ‘coś, ponad co nic większego nie może być pomyślane’ piszemy tam ‘MAX’)

[...] A więc także głupi przekonuje się, że jest przynajmniej w intelekcie coś, ponad co nic większego nie może być pomyślane [...]. Ale z pewnością to, ponad co nic większego nie może być pomyślane, nie może być jedynie w intelekcie. Jeżeli bowiem jest jedynie tylko w intelekcie, to można pomyśleć, że jest także w rzeczywistości, a to jest czymś większym. Jeżeli więc to, ponad co nic większego nie może być pomyślane, jest jedynie tylko w intelekcie, wówczas to samo, ponad co nic większego nie może być pomyślane, jest jednocześnie tym, ponad co nic większego może być pomyślane. Tak jednak z pewnością być nie może. Zatem coś, ponad co nic większego nie może być pomyślane, istnieje bez wątplenia i w intelekcie, i w rzeczywistości.

Anzelm z Canterbury, *Monologion. Proslogion*, przeł. T. Włodarczyk, PWN, Warszawa 1982, s. 145–146 (rozdz. 2 *Proslogionu*).

Załącznik 3

Tekst Kartezjusza (w prezentacji korzystamy tylko z wybranych zdań)

[...] Następnie, skoro uważnie zbadalem to, czym byłem, dostrzegłem, iż mogłem przypuścić, że nie miałem wcale ciała, że nie było wcale świata ani żadnego miejsca, gdzie bym się znajdował; lecz nie mogłem dla tych względów przypuścić, bym wcale nie istniał, a przeciwnie, z tego właśnie, że zamierzałem wątpić o prawdziwości innych rzeczy, wynikało w sposób zupełnie oczywisty i zupełnie pewny, że istniałem; natomiast, skoro bym tylko przestał myśleć, chociażby wszystko pozostałe, com kiedykolwiek wyobrażał sobie, było prawdą, nie miałbym żadnej racji mniemać, że wówczas istniałem. Poznałem dzięki temu, że byłem substancją, której całą istotę czy naturę stanowi wyłącznie myślenie i która dla swego istnienia nie wymaga żadnego miejsca i nie zależy od żadnego przedmiotu materialnego. Tak, że to oto *Ja*, czyli dusza [umysł], dzięki której jestem tym, czym jestem, jest całkowicie odrębna od ciała i jest nawet łatwiejsza do poznania niż ono, a nadto, gdyby nie było wcale ciała, dusza nie przestałaby być tym wszystkim, czym jest. [...]

Na koniec, jeśli są jeszcze ludzie, których o istnieniu Boga i własnej duszy nie przekonały dostatecznie przytoczone przeze mnie argumenty, usilnie pragnę, by wiedzieli, że mniej są pewne wszystkie inne rzeczy, co do których czują się może bardziej upewnieni, a więc to, że posiadają ciało, że istnieje ziemia, gwiazdy i podobne rzeczy. Chociaż taką mamy pewność moralną [praktyczną, potoczną] tych rzeczy, że nie możemy o nich wątpić nie chcąc popaść w dziwactwo, niemniej, jeśli idzie o pewność metafizyczną [teoretyczną, epistemologiczną], to musimy przyznać, o ile nie brak nam rozsądku, że mamy dostateczne przyczyny, by nie być tak całkowicie co do nich upewnionymi; wystarczy bowiem dać baczenie na to, że możemy w taki sam sposób wyobrazić sobie we śnie, że mamy inne ciało, widzimy inne gwiazdy i inną ziemię, aczkolwiek nic takiego wcale nie istnieje. [...] I niechże najwybitniejsze umysły badają to, ile zapragną, nie przypuszczam jednak, by zdołały przytoczyć jakąkolwiek rację wystarczającą do usunięcia tej wątpliwości, jeśli z góry nie założyłyby istnienia Boga. Po pierwsze bowiem, nawet przyjęta przeze mnie przed chwilą zasada, że rzeczy, które pojmujemy bardzo jasno i wyraźnie, są wszystkie prawdziwe, jest tylko dzięki temu pewna, że Bóg jest czy też istnieje oraz, że jest on Istotą doskonałą i że wszystko, co w nas się znajduje, od niego pochodzi. Stąd wynika, że [...] wszelkie nasze [jasne i wyraźne] idee lub pojęcia muszą zawierać jakąś podstawę prawdziwości; byłoby bowiem niemożliwe, by Bóg, który jest w pełni doskonały i zawsze prawdomówny, wprowadził je w nas bez niej. [...]

René Descartes, *Rozprawa o metodzie właściwego kierowania rozumem i poszukiwania prawdy w naukach*, przeł. W. Wojciechowska, PWN, Warszawa 1988, cz. 4 (fragmenty).

vademecum.ore.edu.pl